KURJER WARSZAWSKI

D. 25. Lutego. — Rok 1838. Niedziela. № 54. Jutro, Ś. Alexander Biskup.

Wieczór tańcuiący dany przez JWW. Prezesostwo *Lubowidzkich*, należał niezaprzeczenie do liczby najpiękniejszych zabaw tegorocznego karnawału. Zgromadzenie nader liczne najznakomitszych osób stolicy, zaszczycone obecnością obojga Xtwa Namiestnikostwa, ozdobione gronem Dam powabnych, gustownemi toaletami, napełniało salony głównego appartamentu gmachu Banku Polskiego; urządzenie ogółu ziak największą starannością, uprzejma gościnność Gospodarstwa, wybór pięknych tematów przez orkiestrę *Szturma* wykonywanych, wesołość ciągle w licznych parach wznawianych tańców, wykwintna wieczerza, przyczyniły się do uzupełnienia całości ze wszech miar zajmuiącej. Również zaszczycony obecnością dostojnych Osób był wieczór u JWW. Józ: Hrabiostwa *Kwileckich;* a u WW. *Laskich* balik kostiumowy dziecinny, nader uprzyiemnił pobyt zaproszonym Gościom. — Wczoraj od dobroczynnej osoby złożono w Redakcji Kurjera złp. 100, na opał dla pięciu familji ubogich mieszkaiących na *Rybakach*, z wezwaniem o rozdzielenie przez Wydawcę tegoż pisma. — W sklepie ubogich złożono puszkę, w której znajdowało się złp. 7 gr. 24, uzbieranych na Maskaradzie czwartkowej, dla sierot w Dobroczynności. — Pa: Anas.... Mery.... przyznane iej w pewnej sprawie złp. 26 gr. 20, ofiarowała na Insty: moralnie zaniedbanych dzieci. — Wczoraj w kościele Panny MARJI, odbył się obrzęd zaślubin W. Szczepana *Wiśniewskiego* Obywatela ziemskiego, z WJPanną Ludwiką *Łabęcka* Córką Urzędnika sądowego. — Wczorajszy dzień Śgo *Macieia* i zbogacał i tracił zimę, gdyż z rana był znaczny mróz, a stopniowo wolniał do wieczora, z czego wróżą Gospodarze iż reszta zimy będzie umiarkowaną. — W upłynionym tygodniu na giełdzie naszej ruch w wexlach dosyć był znaczny, a ztąd i kursa mianowicie na Berlin zniżone. Listy zastawne ciągle po 97 utrzymuią się bez kuponu. Obligacje 500 zł: płacono po 490. (W. H.) — W składzie muzyki G. *Sennewalda*, wyszły kompozycje na fort: Kontredanse z ulubionych motywów opery *Pocztyljon z Lonżumo*, skomponowane przez A. *Pohlensa*, zł. 2. Mazur ułożony na pjanof: i ofiarowy JW. Hr. Micha: *Starzyńskiemu*, przez Mich: *Krogulskiego*, zł. 1. — W dnie kończące zapusty nie słychać o niczem iak tylko o balach, o wieczorach i herbatach tańcuiących, o zabawach, o nowych kontredansach, mazurach i walcach, o stroiach, kwiatach i modach. Wszystkie dzwoneczki, laseczki bogini *pustoty* rozwiązały się nad stolicą, każdy ie podnosi, podnieca niemi innych, a *ostatki* ten wyraz maluiący całe natężenie zabaw, *Zenith* karnawału, stanowi niezwalczony argument przed którym najsurowsze *Mamy*, najprzykrzejsze *katary*, najmocniej powiązane *worki* ulegać muszą. Na ulicach co krok spotykać można ogromnego rozmiaru torty, tace napełnione stosami ciast, pączków i cukierków, sanki rozwożące po mieście skrzypce, basetle i inne instrumenty. Młodzież iedzie najprzód na teatr, bo trudno diletantom opuścić muzykę *Roberta djabła*, piękny Balet, wesoły *Wodewil* w *Rozmaitościach*, albo pierwsze przedstawienia *Marji;* z tamtąd na balik albo wieczór tańcuiący, a w końcu tuż nad ranem na maskaradę, aby intrygować, albo być mile zaintrygowanym. Oto iest życie w dniach przed *wielkopostnych*. Tymczasem moda ciągle coś nowego wymyśla, dawne rzeczy przerabia, coś w nich dodaie, i ze wszystkiego tworzy całość. Turbany i czółka tiulowe tkane złotem i srebrem coraz częściej się ukazuią; bez koronek i blądyn suknia ubrana obywać się nie może,

a nawet i do stroiu głowy wiele się onychże używa. Długość sukien iest prawie dowolna, najkrótsze iednak ziemi koniecznie dotykać muszą, a dalej iak się komu podoba. Kapelusiki axamitne są nader gustowne, zdobią ie blondyny, pióra i kwiaty. Sploty włosów mieszczą się teraz w trzech czwartych na tyle głowy. Mężczyzni zawsze smutny w salonach przedstawiaią widok, ich ubior iest cały czarny; fraki czarne, pantalony czarne, na 2ch kamizelkach iedna niezawodnie czarna, a co do chustek na szyię, to tylko powiedzieć można, że białe chociaż mniej do twarzy, co raz się więcej noszą; żaboty koronkowe są bardzo modne równie iak i pończochy białe do trzewików. — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 18 do 20. Pszenicy od 21 i pół do 24. Jęczmienia od 16 do 17 gr. 22. Owsa od 10 do 11. Siana furę iednokonną od 18 do 28, parokonną od 36 do 48. Słomy furę zwyczajną od 9 do 20 — Wczoraj w Tetrze Rozmaitości po *Złem wychowaniu* przywołani: JP. *Karasiński* i JPanna *Daszkiewicz*; a po *Nowym teatrze* JPani *Turczynowicz*.

Hiszpanja. — *Don Karol* opuścił 6 b. m. *Lodjo*, celem tymczasowego założenia swoiej główney kwatery w *Durango*, później przeniesie się do *Estelli*. — W *Salamance* miano odkryć spisek Karlistowski, a wskutek tego 300 zbrojnych ludzi opuściło miasto. — Karliści co raz pomnażaią się w Katalonji, tak iż wkrótce będą panami całej prowincji. — Ministerstwo Madryckie czyni próżne usiłowania do swoiego uzupełnienia. Tymczasem P. *Toreno* wszystkiem zawiadywa, wszelkie sprawy spoczywaią w iego ręku. — *Espartero* obwarowuie *Wila Sante*, w temże mieście znajduie się 300 chorych z iego korpusu. — Mimo zbyt krytycznego stanu skarbu, udało się ministerstwu Królowej wypłacić armji żołd 3 miesięczny.

Francja. — Potwierdza się wiadomość, że Xżna *Orleańska* iest przy nadziei. — W ciele dyplomatycznem francu: maią nastąpić niektóre zmiany. Poseł w *Dreznie* P. *Rysjer* będzie przeniesiony do *Frankfortu n. M.*, Baron *Alej* do *Mexyku* dla zastąpienia Pana *Defodl*, udaiącego się do *Drezna*. — Minister spraw wewnę: przedstawi w izbie Deputo: wniosek o tajnych wydatkach. Summa onych iest ustanowioną na 1,500,000 fr:. Tenże Minister przeznaczył 12,000 fr. dla ubogich w *Ruen*. — Król powołał 10 b. m. Barona *Rotszylda* dla naradzenia się z nim w interesach skarbowych. — U Pana *Lafita* utworzono subskrypcję na założenie kolei żelaznych od Paryża do brzegów morza. — Jenerał *Brosard* w wydanem przez siebie dziełku nastaie szczególniej na Jenerała *Biżo*, i utrzymuie, że gdyby tenże usłuchał iego rady, tedy prowincja *Titery* zostałaby w ręku Francuzów. — W Algierskiem panuie zupełna spokojność, na wiosnę zamierzoną iest wyprawa przeciw *Blidzie*. — Angielski artysta dramatyczny Karol *Kembl* ze swoią córką Adelajdą przybył na nieiaki czas do Paryża. — Nader chwalebny podano proiekt Izbie deputowanych, aby wyłączono od prawa należenia do wyborów takich kupców, których obwiniano o nierzetelność w handlu, do tego dołączaią się i rzemieślnicy a szczególniej piekarze, rzeznicy etc. fałszuiący przy ważeniu lub mierzeniu swych towarów.

Anglja. — Królowa odwiedziła d. 12 b. m. Xżniczkę *Zofję* w pałacu *Kensington*; a później udzieliła posłuchania Lordom *Holland* i *Hil*. — Budżet marynarki na rok 1838 został już przedstawiony w izbie niższej; wynosi on zł. 183,840,960, czyli o zł. 1,380,160 więcej niż w roku zeszłym. — Jenerał Maurycy *Okonel* ma być mianowany dowódcą wojsk w Nowo-południowej Walji. — Hrabia *Klaredon* od nieiakiego czasu ucierpiał wiele na zdrowiu. — Z *Kanady* nie ma żadnych świeżych nowin. — Cena wełny w Anglji nie spada, owszem podnosi się, a nawet wełna poślednia ma pokup. — Oficerowie Angielscy, którzy byli w służbie hiszpańskiej, nie otrzymali ieszcze zaległego

żołdu. 9ciu zbrodniarzy wyłamało się z więzienia w *Pert*.

Rozmaitości. — Smutne dochodzą nowiny o zatonieniu angielskiego statku *Kilarnej*. Doktór *Spolasko* trzymał na ręku dziecko, w chwili gdy okręt został rozbity. W rozpaczy rzucił dziecko na bliską skałę, a sám szczęśliwie dopłynął. Dziecko rychło się rozgrzało w objęciach ojca, lecz oddaliwszy się nieco od iego boku, stoczyło się ze skały i zatonęło. — Wywóz kobiet do Nowo południowej *Walji*, nie sprowadził spodziewanego skutku, albowiem niewiasty te po większej części zepsute, przyczyniły się ieszcze do skażenia obyczaiów osadników. — Anglik znany w *Paryżu* ze swoich sprawek oryginalnych, założył się, że w czworokonnym powozie ze stangretem na koźle, a strzelcem za sobą, uda się przez lód *Sekwany* z iednego brzegu na drugi. Lord wykonał wszystkie warunki i wygrał 30,000 fr. — Wieprzarz z *Arberg* w Szwajcarji, wracaiąc niedawno w nocy do domu na wózku z dość znaczną summą pieniędzy, został napadnięty przez człowieka osłonionego od stóp do głowy. Uderzony kilkakrotnie kiiem, udało mu się iednak napastnikowi wyrwać iego morderczе narzędzie i śpiesznie odjechać. Przybywszy do domu, poznał, że kij był iego własnością, a niedawno pożyczony sąsiadowi, został przez tegoż użyty do zbrodniczego zamachu. Winowajca znajduie się iuż w więzieniu. — Pan N. w *Paryżu* iest to człowiek, który za podochoceniem się trunkiem szuka sprzeczki z swoią żoną. Przed kilką dniami znajduiąc się właśnie w podobnym stanie, zamierzył żonę wybić. Ta ucieka do bocznego pokoiu, zamyka drzwi, Pan N. chce je wysadzić, w tem słyszy otworzenie okna i upadek ciężkiego ciała na podwórze. Zmysły iego wracaią się, śpieszy do okna, i wydaie okrzyk rozpaczy za spostrzeżeniem kobiety na bruku. Kilku sąsiadów zaniosło tymczasem ciało do pokoiu, na łóżko. Pan N. na ten widok rzuca się z narzekaniem na ziemię, nagle znów porywa się celem skoczenia z okna. Głośny śmiech, przywraca mu przytomność, mniemana nieboszczka śpieszy w iego objęcia, podniesione ciało było tylko lalką ubraną w suknie pani domu. Pan N. poprzysiągł, że się poprawi. — Adwokat *Szarpantje* w *Lionie* lubo właściciel miljona, w skutku sknerstwa umarł z zimna i głodu. Pod czas ostrych mrozów przybyło do niego towarzystwo z prośbą o udzielenie zapomogi dla ubogich, a gdy ktoś uczynił mu uwagę, iż w pokoiu iest zbyt zimno, odpowiedział: „Jesteś niewieściuchem; gdybym codziennie miał palić w piecu, nie mógłbym teraz dać tych 1000 fr. odłożonych dla ubogich.“ Nie zostawił po sobie potomstwa, a maiątek iego przejdzie w ręce powinowatych. W szafie iego znaleziono tylko twardą kromkę chleba, drzewa nic nie było, w biurku znaleziono także wexle na 400,000 franków, które wypożyczył podupadłym rzemieślnikom. — Literatura francuzka teraz zupełnie spoczywa, gdyż przedrukowywacze belgiccy odstraszaią księgarzy od przedsięwzięcia znacznych nakładów. Potrzeba będzie osobnej wyprawy przeciw tym rabusiom własności literackiej. — Powodzenie *Sztrausa* we Francji iest prawie bezprzykładne. Kompozytor ten grał niedawno z swoią orkiestrą w pałacu *Tulerji*, a Król podziękował mu osobiście w ięzyku niemieckim, za sprawioną mu przyiemność. W *Hawrze* dawał *Sztraus* 2 koncerty, w czasie gdy port tameczny był napełniony statkami amerykańskiemi, a wieczory iego były licznie odwiedzane, Amerykanie byli tak zadowoleni, że dali dla niego ucztę, na której wino płynęło potokami. Nie dziw tedy, gdyby Kompozytor tak ulubiony chciał się wybrać do Ameryki, aby i tamże zachwycać Publiczność. — W kawiarni *Grassowa* w Warszawie, w tych dniach przez omyłkę ieden z gości zostawił swoią czapkę, a w miejsce iej zabrał z sobą fajkę; Gospodarz ma chęć owemu Gościowi uczynić przysługę, bo w zimie lepiej mieć czap-

kę iak fajkę, ma przeto honor oświadczyć, że czapka dotąd oczekuie przybycia swego właściciela, tak iak na swój sprzęt kawiarnia.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Den Jenerał Lejt: z Brześcia Litew:; Warawa Pułkownik z Kalisza; Celiński Fran: Dzie: z Sarnorzek; Niemcewicz Tad: Dzie: z Guber: Grodzieńskiej; Czarnowski Jan Dzie: z Czarnowa.

DONIESIENIA.

W dniu 14/26 Lutego r. b. o godzinie 10 rano iako prawnie zaięte ruchomości, mianowicie w domu Nr 649, Lustra, Kopersztychy, Lampy, Zegar, Rądle, Szafy, Stoły, Komody, Szkło, Faians etc., oraz w domu Nr 1809, Łóżka Krzesła, Szafy, Zegary i t. p., przez publiczną Licytacją sprzedane w Warszawie zostaną. *Walenty Suprynicwicz* K.

Do sprzedania Wieś KOCISZEW w Pcie Czerskim, Obwodzie Warszawskim, o pół mili od Miasta Grójca, 6 od Warszawy odległa, w dobrym gruncie i położeniu. Wiadomość na miejscu.

WIEŚ BEŁZOW iest do sprzedania z wolnej ręki, leży w Gubernji Krakowskiej Obwo: Miechowskim, Parafji Skalbmierskiej, mil 2 od Wisły, 5 od Krakowa, gleba ziemi pszenna, wysiewu oziminy 90 korcy, z której 3/4 pszenicy a 1/4 żyta, iarzyny zaś przeszło 90 kor:, kartofli 100 kor:, prócz ogrodu dużego pod różne warzywo, siana pięknego do 80 wozów 4rokonnych, potrawu w proporcji, pastwisko wystarczaiące na 300 owiec i innego inwentarza, Zagrodników 15 3ch dniowych iest na teraz, a Komornic 5 iednodniowych. Trakt zaś położony idzie przez tę wieś, Lubelski handlowy i Kielecki z winami, oraz i solny. Życzący, raczą się zgłosić na grunt dla reszty informacji, lub na pocztę Szkalbmierską franko.

Z powodu zatracenia dowodu Banku Polskiego Nr 1186, na zastawioną OBLIGACJĄ Udziałową z Serji 2457, a Obligacji Nr 122,824, uprasza się znalazcy o oddanie takowego do Banku, bowiem do żadnego użytku posłużyć nie może, i iuż stosowne zastrzeżenie w tymże Banku uczyniono.

Kto ma do wynaięcia od Wielkiej Nocy r. b. POKOIK z KUCHENKĄ, zostawi adres w Drukarni Kur:.

☞ Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w handlu moim przy ulicy Rynek Nowego miasta Nr 329, na nadchodzący Post, nabyć można beczkami wszelkiego rodzaiu ŚLEDZI, iako to: Szotów, Alberskich (Kisten), Angielskich i Hollenderskich, z których ostatnie dwa gatunki sprzedaią się i w małych beczułkach 1/16 (Ein sechzehntel) zwanych, a to za pomierną cenę i w najlepszym gatunku.— *G. Nirnstejn.*

DONIESIENIA KOMISANTA ZAMIESZKAŁEGO W RYNKU STAREGO MIASTA POD Nr 51.

SUMMA 80,000 Zł. iest do ulokowania na Dom w Warszawie, lub na Dobra w Gub: Mazo:, na kilka lat. — DOM przy iednej z ulic pryncypalnych położony, czyniący dochodu czystego 8,000 zł., iest do sprzedania z dogodnemi warunkami. — DOM masyw nowo murowany, blachą kryty, czyniący czystego dochodu 19,000 zł., iest do sprzedania pod korzystnemi warunkami.— DOBRA ziemskie, mil 13 od Warszawy, od Kutna 2, w Gub: Mazo:, są do sprzedania z wielkiemi korzyściami dla kupiącego za szacunek 350,000 zł.; opis szczegółowy znajduie się u podpisanego. *Chwalibóg.*

DONIESIENIE z BIURA INFORMACYJNEGO.

W sklepie Ubogich złożono sztuczkę MATERJI Perskiej, SZAL Francuzki w kolorze koralowym, ŁAŃCUCH z topazów w złoto oprawny, 2 GIRLANDY Paryzkie róża z kłosami, a 2ga z granatów koszałka Karlsbadzka, para RĘKAWICZEK Petersburgskich; osoba podupadła przez nadzwyczajną drożyznę i mrozy, udaie się do serc litościwych o zakupienie.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 4.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 11 raz *Stara Romantyczka. Antoni* i *Antosia.*

Dziś familija *Hauzer* i *Mitrejter* śpiewacy Alpejscy dadzą się słyszeć w Oranżerji w Powązkach u Szulca.

Dziś w Kawiarni obok Ratusza, familja *Bertoldów* grać i śpiewać będzie od godziny 5 do 10 w wieczór.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego, grać i śpiewać będą Panny *Hessen,* od godziny 5 do 10tej w wieczór.

W Alexandryjskiej Cytadelli przez ostatnie 2 dni Masielnicy, w Restauracji od godziny 10 aż do 3 z południa, dostać można BLINÓW Ruskich z gryczanej mąki; oraz i MUZYKA zabawi Sza: Amatorów.